

Sygn. akt VI U 2139/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Mitros
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Wilczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r. w S.

sprawy I. A. oraz I. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołań I. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

nr (...) z dnia 8 grudnia 2012 roku

nr (...) z dnia 8 grudnia 2012 roku

nr (...) z dnia 8 grudnia 2012 roku

nr (...) z dnia 12 marca 2012 roku

I. oddala odwołania;

II. przyznaje pełnomocnikowi z urzędu adwokatowi Ł. Ł. od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 295,20 zł (dwustu dziewięćdziesięciu pięciu złotych i dwudziestu groszy), w tym podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej I. A. z urzędu;

III. odstępuje od obciążenia I. A. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego.

SSO Aleksandra Mitros

Sygn. akt VI U 2139/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 grudnia 2011 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że I. C. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) I. A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 02 października 2006 r. do 30 września 2007 r. Jednocześnie

decyzjami nr (...).15.FP/11 i nr (...) stwierdzono, że płatniczka jest zobowiązana do opłacania składek na Fundusz Pracy oraz na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za ten okres.

Decyzją z dnia 12 marca 2012 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zmienił decyzję nr (...).15/11 z dnia 08.12.2011r. i stwierdził, że I. C. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) I. A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:

- od 02.10.2006 r. do 09.01.2007r.

- od 01.07.2007r. do 30.09.2007 r.

W uzasadnieniu decyzji organ wskazał, że ubezpieczona w okresie od 10.01.2007 r. do 30.06.2007 r. była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u innego płatnika. Jako podstawę do wydania powyższych decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatniczki, w toku którego ustalono, że I. D.-A. oraz ubezpieczoną we wskazanych okresach łączyła umowa cywilnoprawna, w ramach której I. C. zobowiązała się do przygotowania i przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego, które to czynności nie prowadziły do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zdaniem organu rentowego, umowa łącząca strony była umową starannego działania i miała na celu wykonanie szeregu konkretnych, określonych w umowie czynności sprowadzających się do świadczenia usług polegających na prowadzeniu zajęć dydaktycznych nauki języka obcego. Czynności te w ocenie organu nie odpowiadają charakterystyce dzieła, ponieważ brak jest rezultatu indywidualnie oznaczonego, tym samym umowa której przedmiotem są ww. czynności dydaktyczne – wyczerpuje znamiona umowy o świadczenie usług. Organ wskazał nadto, że właściwą podstawą zatrudnienia lektora języka obcego jest umowa zlecenia, a nie umowa o dzieło.

Z powyższymi decyzjami nie zgodziła się I. A., która w odwołaniach wniosła o ich uchylenie oraz ustalenie, że ubezpieczona jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Dodatkowo wniosła o przyznanie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwracając uwagę że istotą umowy zawartej z zainteresowaną było osiągnięcie określonego rezultatu, który został w sposób precyzyjny i przejrzysty wskazany w treści umów.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podnosił argumentację tożsamą z zawartą w zaskarżonych decyzjach. Podkreślił przy tym, że decyzje ustalające, że ubezpieczona podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) I. A. są prawomocne. A zatem odwołanie z dnia 06.04.2012r. dotyczy decyzji ZUS korygującej okres podlegania ubezpieczeniom, który został błędnie ustalony przez ZUS w decyzji nr (...).15/11. Dodatkowo wskazał, że wbrew aktualnym twierdzeniom odwołującej się umowa zawarta przez płatnika z ubezpieczoną była umową starannego działania i miała na celu wykonanie szeregu konkretnych, określonych w umowach czynności sprowadzających się do świadczenia usług polegających na prowadzeniu zadań dydaktycznych nauki języka obcego. Rezultat pracy ubezpieczonej nie był poddawany ocenie w zakresie istnienia wad czy osiągniętego rezultatu. Co więcej wynagrodzenie ubezpieczonej było ustalane według stawki godzinowej, a zatem wysokość wynagrodzenia nie zależała od wkładu pracy, czy wartości dzieła, a jedynie od czasu poświęconego na naukę języka hiszpańskiego.

W toku procesu pełnomocnik organu rentowego ostatecznie przyznała, że I. A. złożyła w terminie odwołania od decyzji ustalających, że ubezpieczona I. C. podlega ubezpieczeniom społecznym. Do akt niniejszej sprawy nadeszła także – w dniu 9 maja 2014 r. - odpowiedzi na odwołania od decyzji z 8 grudnia 2011 r.

Postanowieniami z dnia 26 stycznia 2015 roku, 12 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołań I. A. od decyzji ZUS do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiesił postępowanie w sprawie na mocy art. 178 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie na wniosek płatniczki podjął postępowanie w sprawie.

Postanowieniem z dnia 2 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie ustanowił dla odwołującej się pełnomocnika z urzędu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Przedmiotem działalności gospodarczej I. A. prowadzonej pod nazwą (...) jest prowadzenie kursów nauki języków oraz przeprowadzanie egzaminów z języka hiszpańskiego zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez Instytut (...) oraz Radę Europy.

Zajęcia dydaktyczne prowadzone były w szkole przy ul. (...). Szkoła dysponuje czterema salami, w tym biblioteką. W zajęciach prowadzonych w szkole (...) uczestniczą słuchacze, z którymi płatniczka zawierała umowy o naukę języka hiszpańskiego. Umowy ze słuchaczami są zawierane na okres semestralny, ewentualnie mogą być krótsze kursy. Słuchacze płacą za określoną ilość godzin kursu. W umowie wskazywana była osoba prowadząca kurs językowy jako native speaker oraz polski wykładowca.

W ramach tych umów szkoła zobowiązywała się do zapewnienia słuchaczom odpowiednich warunków do nauki języka, w tym wszelkie pomoce dydaktyczne (płyty, filmy, książki, słowniki, podręczniki, dostęp do Internetu, projektora multimedialnego itp.). Z tych samych pomocy dydaktycznych zapewnionych przez szkołę korzystają osoby prowadzące zajęcia.

P. do prowadzenia zajęć zatrudniała lektorów „native speakerów” m.in. z krajów hiszpańskojęzycznych na podstawie umów o dzieło dydaktyczne i przeniesienie praw autorskich.

Niesporne

W dniu 2 października 2006 r. szkoła języka hiszpańskiego (...) reprezentowana przez I. A. zawarła z I. C. pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło dydaktyczne i przeniesienie praw autorskich” (nr (...)).

W § 1 ust. 1 umowy wskazano, że „Zamawiający powierza wykonanie, a Autor zobowiązuje się wykonać dzieło, którego treścią jest:

- a) przygotowanie i przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego z elementami kulturoznawczym i realioznawczymi, zgodnie z programem i przyjętym przez zamawiającego celem,
- b) opracowanie programu zajęć,
- c) opracowanie i udostępnienie, określonym przez zamawiającego osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym programem tych zajęć,
- d) zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących tych zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, zgodnych z programem szkoły a zaaprobowanych przez zamawiającego,
- e) opracowanie tematów i zadań testów oraz egzaminów i przeprowadzanie ich według wskazówek zamawiającego,
- f) dokonanie ocen i recenzji prac pisemnych osób określonych przez zamawiającego,

g) uczestniczenie w przeprowadzanych przez zamawiającego egzaminach wewnętrznych oraz egzaminach oficjalnych w ramach działalności placówki jako ośrodka (...), w zakresie wyznaczonym przez zamawiającego.”

W ust. 2 wskazano, że autor zobowiązuje się przenieść na zamawiającego, w sposób określony niniejszą umową, przysługujące mu do dzieła autorskie prawa majątkowe.

W § 3 ust. 1 wskazano, że rozpoczęcie dzieła powinno nastąpić dnia 02 października 2006 r.

W § 5 strony ustaliły ostateczny termin na wykonanie dzieła na dzień 30 września 2007 r.

W § 9 strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia, na kwotę 25,00 PLN za każdą zrealizowaną godzinę dydaktyczną.

Ubezpieczona za wykonanie umowy wystawiła rachunki opiewające na kwoty brutto: w styczniu 2007 r. – 700 zł, w lutym 2007 r. – 875 zł, w marcu 2007 r. – 2725 zł, w kwietniu 2007 r. – 1950 zł, w maju 2007 r. – 1700 zł, w czerwcu 2007 r. – 1625 zł, w lipcu 2007 r. – 250 zł. Należności wynikające z rachunków zostały jej wypłacone.

Dowody:

- umowa z 02.10.2006r. – k. 247-251 akt kontroli ZUS

- rachunki i potwierdzenia wykonania przelewu k. 253-279 akt kontroli

ZUS

P. w związku z zawartą umową o dzieło nie zgłosiła ubezpieczonej do ubezpieczeń emerytalnego, rentowego oraz wypadkowego.

Niesporne

W ramach zawartej umowy ubezpieczona I. C. przede wszystkim prowadziła zajęcia dydaktyczne w charakterze wykładowcy (native speaker) języka hiszpańskiego. Zajęcia były prowadzone metodą bezpośredniej komunikacji w języku hiszpańskim z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych zapewnionych przez szkołę.

Dowód:

- protokół przesłuchania I. A. z 18.03.2015 r. w wersji

elektronicznej k. 214 akt sprawy

- protokół przesłuchania J. J. S. w wersji

elektronicznej k. 362 akt sprawy

Zatrudniani przez płatniczkę wykładowcy mieli za zadanie opracowywać własne autorskie programy szkoleniowe. Program był przygotowywany na podstawie własnych materiałów wykładowcy, ich doświadczenia, przy czym mogli oni również korzystać z materiałów oferowanych przez szkołę (...). Przed rozpoczęciem zajęć płatniczka dokonywała akceptacji opracowanych przez wykonawców konspektów.

Opracowania te mogły być wykorzystywane przez płatniczkę wedle jej uznania. Decydowała ona kto i kiedy będzie korzystał z tych opracowań. Z opracowań tych korzystali zarówno ich autorzy, jak i słuchacze.

Zajęcia prowadzone były na wszystkich poziomach i w różnych kategoriach wiekowych, począwszy od kategorii uczniów w wieku 6 lat.

Ubezpieczona I. C. ukończyła filologię hiszpańską na Uniwersytecie im. A. M. w P.. W dacie podpisania umowy z płatniczką była jeszcze studentką (ukończyła 26 lat). Ubezpieczona przedstawiła swój program nauczania, dotyczący m.in. nauczania kilku języków obcych jednocześnie tzw. metodą synoptyczną. Program ten został zaakceptowany przez płatniczkę i realizowany przez ubezpieczoną. Ubezpieczona często korzystała z własnych opracowań, zgłaszała swoje propozycje nauczania, które dopasowywano do zakresu i potrzeb określonej grupy słuchaczy.

W okresie obowiązywania umowy nie był sporządzany protokół z odbioru dzieła.

Dowody:

- protokół przesłuchania I. A. – k. 17-19 akt kontroli
- protokół przesłuchania I. A. z 18.03.2015r. w wersji elektronicznej k. 214 akt sprawy
- protokół przesłuchania J. J. S. w wersji elektronicznej k. 362 akt sprawy
- protokół przesłuchania J. W. w wersji elektronicznej k. 369 akt sprawy
- dyplom ukończenia przez ubezpieczoną filologii hiszpańskiej k. 60 akt sprawy
- zaświadczenie (...) im. A. M. w P. - k.396 akt sprawy
- przykładowe opracowania w aktach kontroli ZUS

Szkoła nie płaciła wykładowcom odrębnie za opracowanie programu i odrębnie za prowadzenie zajęć. Wysokość wynagrodzenia określano stawką godzinową. Wysokość konkretnej stawki godzinowej dla danego wykładowcy była tak skalkulowana, aby uwzględniać łącznie zaawansowanie kursu (opracowanego programu nauczania) oraz założonej przez wykładowców liczby godzin potrzebnych do realizacji programu.

Wypłat wynagrodzenia dokonywano w okresach miesięcznych, biorąc pod uwagę liczbę zrealizowanej przez wykładowców godzin zajęć dydaktycznych. Wynagrodzenie nie zależało od osiągnięć edukacyjnych kursantów.

Dowody:

- protokół przesłuchania I. A. z 18.03.2015r. w wersji elektronicznej k. 214 akt sprawy
- protokół przesłuchania J. J. S. w wersji elektronicznej k. 362 akt sprawy
- protokół przesłuchania J. W. w wersji elektronicznej k. 369 akt sprawy

Harmonogram zajęć ustalała płatniczka biorąc pod uwagę zarówno potrzeby słuchaczy biorących udział w kursie językowym, jak i możliwości czasowe wykładowców, którzy byli zobowiązani do przeprowadzenia zajęć w ustalonych w harmonogramie godzinach. Nie mogli spóźnić się na zajęcia.

Zajęcia odbywały się w siedzibie szkoły, w grupach od 5 do 8 osób, kilka razy w tygodniu, a nawet codziennie, grupy były tworzone w zależności od stopniach zaawansowania w nauce języka. Zajęcia odbywały się rano, w południe i popołudniu.

Dowód:

- protokół przesłuchania I. A. – k. 17-19 akt kontroli
- protokół przesłuchania I. A. z 18.03.2015r. w wersji

elektronicznej k. 214 akt sprawy

- protokół przesłuchania J. J. S. w wersji

elektronicznej k. 362 akt sprawy

Ubezpieczona jako wykładowca była zobowiązana do prowadzenia dziennika zajęć, w którym wpisywała tematy poszczególnych lekcji oraz listę obecnych słuchaczy.

Wykładowcy na bieżąco kontrolowali poziom przyswajania zagadnień, np. w formie testów. Po zakończeniu kursu słuchacze, jeśli chcieli, mogli przystąpić do egzaminu z języka hiszpańskiego. Przystąpienie do egzaminu zależało wyłącznie do woli słuchaczy. (...) egzaminacyjne przygotowawali lektorzy, a egzamin najczęściej przeprowadzała I. A. wraz z mężem.

Dowód:

- protokół przesłuchania I. A. – k. 17-19 akt kontroli
- protokół przesłuchania I. A. z 18.03.2015r. w wersji elektronicznej k. 214 akt sprawy
- protokół przesłuchania J. J. S. w wersji elektronicznej k. 362 akt sprawy
- wykaz osób k. 70 akt sprawy

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania I. A. okazały się niezasadne.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli oraz złożonych przez odwołującą do akt sprawy w toku procesu, a także na podstawie zeznań samej odwołującej oraz zeznań J. J. S. i J. W.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też zostały uznane za miarodajne. Dodatkowo Sąd oparł się na protokole zeznań I. A. złożonych przed organem rentowym. Żadna ze stron procesu nie zakwestionowała prawdziwości wyjaśnień złożonych w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS.

Z kolei zeznania świadka pokrywały się z wyjaśnieniami I. D.-A. złożonymi przed organem rentowym na okoliczność zasad funkcjonowania szkoły i współpracy z lektorami języka hiszpańskiego. Nie było też żadnych podstaw by kwestionować przesłuchanie J. J. S. i płaćniczki przed Sądem, dlatego Sąd również tym dowodom dał wiarę.

Przechodząc do merytorycznej oceny żądań odwołania, trzeba wskazać że powstały spór sprowadzał się do ustalenia czy łącząca odwołującą się i ubezpieczoną umowa miała charakter umowy o dzieło czy też umowy zlecenia. Miało to istotne znaczenie dla określenia, czy ubezpieczona I. C. (obecnie nosząca nazwisko C. – L.) powinna zostać objęta – w

okresie wskazanym w zaskarżonych decyzjach – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Zgodnie z przepisami art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło. Zgodnie z treścią przepisu art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych (Dz. U. z 2006 r. nr 158, poz. 1121 ze zm.) przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany opłacać składki za pracowników na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Pomimo obowiązywania w polskim prawie zasady swobody zawierania umów, w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać czy dane postanowienia zawarte w umowie lub też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353 § 1 k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie zadaniem Sądu była ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonanych przez ubezpieczoną na rzecz płatniczki i ustalenie, czy w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach ubezpieczona wykonała określone „dzieło” czy też świadczyła na rzecz płatniczki usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Stosownie do przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonych w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (nie jest to jednak warunek sine qua non). Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowy, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił z kolei, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w zakresie oceny stosunku prawnego nawiązanego pomiędzy I. D.-A. a I. C. Sąd podzielił stanowisko organu rentowego uznając, iż nie sposób przypisać mu cech umowy o dzieło, zarówno w kontekście prawa autorskiego, jak i w relacji do definicji dzieła zawartej w art. 627 k.c. i nast. Sporna umowa nosiła cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Umowy zlecenia z kolei, na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego, stanowią obowiązkowy tytuł podlegania tym ubezpieczeniom.

Odnosząc się do meritum sprawy, podnieść należy, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawartą umowę. Samo nazwanie spornej umowy – umową o dzieło i posługiwanie się przez jej strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decyduje autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawartego zobowiązania. Oceniając charakter umowy należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki jej wykonywania.

Umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu, a więc jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (dzieło). W przypadku umowy o „rezultat” (wytwór), który jest podstawową cechą odróżniającą umowę o dzieło od umowy o pracę lub od umowy zlecenia (świadczenia usług), konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. W wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (niepublikowany) Sąd Najwyższy wskazał, że na gruncie takiej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który „musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny”. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Obok takich rezultatów (materialnych) istnieją także efekty (rezultaty) niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Takim nieucieleśnionym w rzeczy rezultatem nie może być jednak sama czynność, ale wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 KC), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 KC). W konsekwencji dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej wcześniej nie istniało.

Kolejną cechą, jakiej stosownie do wyrażanych w orzecznictwie poglądów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5), oczekuje się od przedmiotu umowy o dzieło jest możliwość poddania umówionego rezultatu „dzieła” sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżnić tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). Sprawdzian taki jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących zamówione dzieło. Brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że zamawiający wymagał od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć, choćby w oparciu o własny program oraz samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program, nie można uznać za dzieło, ponieważ czynności te nie przynoszą konkretnego, samoistnego, oznaczonego i pewnego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło powinien być bytem o indywidualnym, pewnym charakterze, nakierowanym na uzyskanie samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi istnieć zatem w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale uchwycić istotę (wynik) uzgodnionego i zrealizowanego rezultatu. Dlatego w razie przeprowadzania zajęć nauczania języka obcego, nawet w oparciu

o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat tych czynności ucieleśniony w konkretnej postaci. Jest to wyłącznie staranne zachowanie wykonawcy umowy (lektora), który stosownie do posiadanej wiedzy, świadczy usługi starannego nauczania, które przekazując biorącym udział w zajęciach osobom. Dlatego judykatura jednolicie uznaje, że usługi nauczycieli lub inne nauczanie noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy gdy były prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 lub z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11). Od nauczającego (wykładowcy lub lektora) oczekuje i wymaga się, aby przez staranne nauczanie przekazywał posiadaną wiedzę osobom uczącym się bez pewności wyniku, że w jednakowym stopniu posiadą oni nauczaną wiedzę językową, a w szczególności bez gwarancji, że osiągną oni założony (oferowany) stopień (rezultat) nauki języka obcego na jednakowo pewnym poziomie. Regułą nauczania innych osób nie jest osiągnięcie konkretnego i pewnego poziomu (stanu) znajomości języka obcego przez każdego „kursanta”, który byłby „dziełem” uzyskania przez każdego nauczanego jednakowego efektu nauki. W stanie faktycznym sprawy, rzeczywistym rezultatem zawieranych umów nie był, bo nie mógł być mierzalny konkretny i pewny wynik (rezultat) osiągnięcia określonego stopnia znajomości lub umiejętności posługiwania się nauczonym językiem obcym, ponieważ nauczyciele języków obcych (lektorzy) z reguły nie mogą zapewnić (zagwarantować) osiągnięcia konkretnych i pewnych efektów nauczania, przeto nie wykonują nauczania na podstawie umów o dzieło, ale w ramach umów starannego działania.

W tym miejscu – mając na uwadze argumentację odwołującej się – podkreślić należy, że Sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zasady dopuszcza, iż przedmiotem umowy o dzieło może być również osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, w postaci przygotowania i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów. Poczynione w tym zakresie wywody strony odwołującej się od strony teoretycznej co do zasady poprawne. Sąd Najwyższy przyjmuje bowiem, że przedmiotem prawa autorskiego może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lipca 2007 r., II CSK 207/07, z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 203/06, z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 186 z glosą M. Barczewskiego, Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa z 2007 r., nr 4, s. 69). W wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. II UK 561/13 Sąd Najwyższy wskazał, że co do zasady wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, jednocześnie zaznaczając że o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Jednym z takich kryteriów wskazanych w uzasadnieniu omawianego orzeczenia jest kryterium sprecyzowania (choćby w zarysie) tematu wykładu. Sąd Najwyższy podkreślił, że w przypadku umowy o dzieło w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu nie jest znany, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny”. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13 (dotychczas niepublikowanym) przyjęto, że nie stanowi umowy o dzieło tak nazwane zobowiązanie do przeprowadzenia cyklu wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których przedmiot pozostawiono do opracowania wykładowcy. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13 (także dotychczas niepublikowany) potwierdza interpretację, iż nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu matematyki i języka obcego, które nie charakteryzują się cechami indywidualizującymi takie „dzieło”, ponieważ z takich umów nie wynika obiektywnie możliwy do osiągnięcia pewny rezultat. Podobnie w wyroku z dnia 30 maja 2001 r. (sygn. akt I PKN 429/00) Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zatrudnienia nauczyciela w niepublicznej szkole artystycznej na podstawie umowy cywilnoprawnej o dzieło wskazując, iż „przedmiotem umowy

o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów”. W uzasadnieniu zauważył jednak, iż „gdy treścią świadczenia jest prowadzenie wykładów i ćwiczeń ze studentami można za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 KC uważać realizację programu, zakończenie cyklu wykładów, a nie wiedzę nabytą przez słuchaczy sprawdzaną poprzez zaliczenia i wyniki egzaminów, do czego w istocie sprowadzał się cel pracy ubezpieczonej w Szkole (...) dziełem było bowiem de facto przygotowanie programu zajęć, samych lekcji i przeprowadzenie ich w taki sposób, aby tę wiedzę jak najlepiej przekazać. Potwierdzają to zeznania powołanych w sprawie świadków, wskazujących, iż kurs językowy mógł trwać rok lub trzy lata, czasem nauka była bardziej intensywna i kończyła się testem sprawdzającym wiedzę z realizowanych przez wykładowców zajęć. Wykładowcy oceniali testy swoich słuchaczy i sprawdzali stopień przyswojenia wiedzy. Powyższe zachowanie niewątpliwie nie ma miejsca przy samej prelekcji treści merytorycznych, a jest typowe w cyklu edukacyjnym, którego podstawowym celem jest nie samo przekazanie treści, ale ich skutecznie przekazanie – „nauczenie”. Tymczasem „nauczenie” w żaden sposób nie spełnia przesłanek dzieła w świetle przepisów Kodeksu cywilnego. Jego osiągnięcie nie jest bowiem możliwe samodzielnie przez wykonawcę; może on jedynie odpowiadać za wykonanie czynności zmierzających do końcowego efektu (nauczania), które należy postrzegać w kontekście starannego działania, nie zaś do osiągnięcia efektu końcowego (nauczenie), który jak wskazują zasady doświadczenia życiowego jest zawsze efektem możliwym do uzyskania, co wyklucza możliwość przypisania mu cech art. 627 k.c. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok SN z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 117/06).

Gdyby rzeczywiście istotą pracy ubezpieczonej było tylko przygotowanie i udostępnienie płatnikowi programu nauczania i przeprowadzenie specjalistycznych wykładów w oparciu o ten program, to takie zobowiązanie można by rozpatrywać pod kątem umowy o dzieło. Jednakże odwołująca się nie zdołała wykazać, aby samoistnym celem zawarcia umowy z ubezpieczoną było właśnie przygotowanie i przeprowadzenie specjalistycznych wykładów. Przedmiotem umowy było faktycznie przeprowadzenie szkolenia językowego. W tym miejscu należy wskazać, że nie stanowi cechy wyróżniającej szkolenia prowadzone przez szkołę językową (...) spośród innych szkoleń tego typu - w sposób umożliwiający przyjęcie koncepcji umów o dzieło - fakt, że lektorzy zobowiązani byli do przygotowania autorskich programów nauczania. Rzeczą typową dla każdego rodzaju edukacji jest bowiem przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje program nauczania w danych jednostkach czasowych. Zmaterializowanie takich czynności na piśmie czy też nośniku elektronicznym nie pozwala na utożsamianie ich z dziełem, którego zdaniem skarżącej dotyczyły sporne umowy, albowiem umowy te de facto dotyczyły przeprowadzenia zajęć. To właśnie przyprowadzenie zajęć było usługą, o której wykonanie umówiły się strony. Przygotowanie programu nauczania i materiałów do poszczególnych zajęć miało zaś charakter jedynie pomocniczy. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy tym przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem obowiązku starannego działania, nie przesądzając charakteru wykonywanych czynności jako dzieła. Zasady doświadczenia życiowego stoją na przeszkodzie uznaniu, iż celem, do którego zmierzały strony - a zwłaszcza skarżąca - zawierając sporną umowę było przede wszystkim sporządzenie przez lektora takiego programu, a nie przeprowadzenie przez niego kursu językowego dla konkretnej grupy słuchaczy. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że poza przygotowaniem materiałów dydaktycznych ubezpieczona została w umowie zobowiązana do wykonywania szeregu innych dalszych czynności, jak: wdrożenie programów autorskich poprzez przygotowanie i przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego z elementami kulturoznawczym i realizowawczymi, zgodnie z programem i przyjętym przez zamawiającego celem, zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących tych zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, zgodnych z programem szkoły a zaaprobowanych przez zamawiającego, dokonanie ocen i recenzji prac pisemnych osób określonych przez zamawiającego, uczestniczenie w przeprowadzanych przez zamawiającego egzaminach wewnętrznych oraz egzaminach oficjalnych w ramach działalności placówki jako ośrodka (...), w zakresie wyznaczonym przez zamawiającego. Wymienione czynności są czynnościami charakterystycznymi dla prawidłowego wykonywania zadań nauczyciela (wykładowcy). Mając na uwadze powyższe, Sąd zwrócił uwagę, iż przedmiotem

zobowiązania ubezpieczonej było de facto przeprowadzenie całego szkolenia dla danej grupy słuchaczy, obejmującego okres kilku miesięcy, a nie jedynie przygotowanie materiałów na dane zajęcia czy też na dany miesiąc nauki.

Reasumując, w analizowanej sprawie obowiązków ubezpieczonej polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć - choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program - nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynosiły one konkretnego, samoistnego, oznaczonego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło, o czym była już mowa powyżej, powinien mieć indywidualny charakter i niezależny od działania wykonawcy być, wiążący się z możliwością uzyskania samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Powyższego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie umowy zawartej przez skarżącą z zainteresowaną. Nie ma przy tym podstaw do kwalifikowania danej umowy jako umowy o dzieło tylko na tej podstawie, iż niektóre czynności wykonywane w jej ramach mają charakter dzieła (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. akt II UK 315/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt I Ca 83/08).

Również przyjęty sposób ustalania wysokości oraz wypłaty wynagrodzenia świadczy przeciwko możliwości uznania spornej umowy za umowę o dzieło. O ile bowiem umowa o dzieło w kwestii wypłaty wynagrodzenia jest dość elastyczna i dopuszcza zarówno jednorazową końcową wypłatę, jak i system zaliczkowy, zwłaszcza jeżeli dzieło ma być oddawane częściami (art. 642 § 2 k.c.), to nie można uznać całkowitej dowolności w tym zakresie. W szkole wnioskodawczyni obowiązywał natomiast system comiesięcznych wypłat, którego jednak nie można ocenić w kontekście wynagradzania za częściowo oddawane dzieło. Jak to zostało ustalone, ubezpieczona swoimi czynnościami nie zmierzała do wykonania końcowego dzieła („nauczenie” nie miało takich cech), a tym samym nie można było również uznać, iż dzieło to było oddawane przez nią w częściach. Wypłaty miesięczne były jedynie prostym odzwierciedleniem przeprowadzonych przez ubezpieczoną godzin wykładów i tylko wykładów. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż w kwoty te wchodziły inne wykonywane w ramach umowy czynności. Odwołująca potwierdziła, że wynagrodzenie zależało od liczby przeprowadzonych zajęć, mniejsze było np. w miesiącu, w którym przypadły ferie.

Comiesięczne wypłaty przeciwstawiały się też skutecznej możliwości faktycznego końcowego rozliczenia się z wykonania dzieła - ukończenia cyklu kursu (w kontekście jego treści), jak również jego faktycznego efektu (nauczenia). Jedno i drugie można było ocenić dopiero na zakończenie trwania umowy, nie po jednostkowych miesiącach, w których co najwyżej - ja to miało miejsce w niniejszej sprawie - można było jedynie ustalić ilościowy wkład pracy ubezpieczonej, co pozostaje w sprzeczności z charakterystyką umowy o dzieło, w której to nie ilość czasu pracy, a jej efekt jest nadrzędną i jedyną prawnie ocenianą wartością. Otrzymanie i wysokość wynagrodzenia nie zostały uzależnione od wyników egzaminów osiągniętych przez grupy nauczane przez ubezpieczoną. Niektórzy słuchacze do egzaminów nie przystępowali.

Nie bez znaczenia dla oceny spornego stosunku zobowiązaniowego pozostaje fakt, iż polegał on na długookresowym zatrudnieniu (co najmniej kilkumiesięcznym) i powtarzalnym wykonywaniu czynności tego samego rodzaju. Powyższy fakt stoi na przeszkodzie uznaniu, że wykonywana była odrębna, indywidualna umowa o dzieło.

Odnosząc się do argumentów płatniczki, że przedmiotem umowy było dzieło w rozumieniu prawa autorskiego wskazać należy, że w judykaturze przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), ale tylko wtedy, gdy uzgodniony wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, tj. stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142). Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że zaoferowane przez płatniczkę dowody potwierdziły w dużej mierze powtarzalność przedmiotu i celów realizowanych przez ubezpieczoną kursów językowych o charakterze zobowiązania starannego działania.

Reasumując, oceniając sporną umowę, Sąd uznał, iż nie jest ona umową o dzieło - z uwagi na sprzeczny z tą umową sposób jej wykonania i jej cel - lecz należy ją zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z

przepisem art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowa została skonstruowana i była realizowana w sposób zakładający realizację zespołu czynności i zadań. Liczba przeprowadzonych godzin zajęć nadaje jej charakter czynności powtarzalnych. W ocenie Sądu stronom umowy nie chodziło zatem o rezultat usługi, ale o same usługi polegające na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć w ramach szkolenia językowego. Nazwa umowy i posługiwanie się przez jej strony terminologią służącą podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło nie stanowią elementów decydujących samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od rzeczywistego przedmiotu tej umowy, sposobu i okoliczności jej wykonania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie podzielił argumentacji odwołującej się, która twierdziła, że ubezpieczoną i płatniczkę wiązała umowa o dzieło. Tym samym, stosownie do art. 477¹⁴§1 k.p.c., Sąd oddalił odwołania jako niezasadne (punkt I sentencji).

W związku z tym, że pełnomocnik odwołującej się z urzędu wykonał powierzoną mu pracę i praca ta nie została opłacona w jakimkolwiek zakresie, winien otrzymać z tego tytułu odpowiednią kwotę. W rezultacie Sąd w punkcie II sentencji na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy uwzględnieniu, że niniejsze postępowanie dotyczyło odwołań od 4 decyzji, przyznał mu kwotę 295,20 zł, w tym podatek VAT.

W punkcie III wyroku Sąd odstąpił od obciążenia I. A. kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej na podstawie art.102 KPC. Zgodnie z treścią tego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego statuują tym samym zasadę, że wprawdzie wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, jednak nie jest to obowiązek nieograniczony i podlega ocenie z punktu widzenia zasad słuszności. Kodeks nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex, nr 7366). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 r., sygn. akt II CZ 223/73, LEX nr 7379). Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (por. postanowienie SN z dnia 1 września 1973 r., sygn. akt I CZ 122/73, OSNC 1974/98). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W niniejszej sprawie, mając na uwadze bardzo trudną sytuację majątkową i osobistą ubezpieczonej, Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania jej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego. P. utrzymuje się wraz z mężem ze świadczeń wypłacanych im przez ZUS (łącznie 3.000 zł – emerytura płatniczki i renta - męża). Prowadzona działalność gospodarcza za 2015 r. wygenerowała stratę w kwocie 7.000 zł. Z uwagi na ciężką chorobę męża (rak okolicy podwypustowej żołądka) I. A. przeniosła się ze S. do D., gdzie zakupiła dom, za który spłaca kredyt – miesięczna rata 1300-1400 zł. (do 2024 r.). Oprócz tego spłaca debet na rachunku bieżącym w (...) w kwocie 15.000 zł (około 1900 zł rocznie). Na utrzymanie płatniczki i jej męża (w tym leczenie i zakup lekarstw) pozostaje zatem kwota około 1400 zł miesięcznie. W tej sytuacji – w ocenie Sądu – zachodziły w stosunku do płatniczki okoliczności, o których mowa w art.102 KPC.

VI U 2139/12

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...);

3. (...)